

autor: Wojciech Oksieñciuk

firma: Armand – Wykrywacze metali

poczta e-mail: armand@armand.pl

strona internetowa: www.armand.pl

Prawa autorskie zastrzeżone. Wykorzystanie materiałów bez zgody autora zabronione.

NA WSCHODNIM POGRANICZU

Podjeżdżam do furtki. Cisza. Naokoło kilometry białych słupków z drutem kolczastym. Przyciskam dzwonek - cisza. Rozglądam się. Jakiś żołnierz pokazał się w oknie. Po chwili zniknął. Z małego budyneczku wychodzi dwóch chorążych z teczkami. Proszę Panów! Zgłaszam się na konferencję naukową, zaprosił mnie pan Anatol Wap! Źle pan trafił. To w Forcie Centralnym. Właśnie się tam udajemy. Podwiezie nas pan? Oczywiście! Chorążowie wsiedli do samochodu. My też należymy do Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego. Jutro się na pewno zobaczymy na konferencji. A czy pan nie jest generałem? Ja? Nie! A dlaczego? Bo nasz generał ma taki sam samochód jak pan, nawet w tym samym kolorze. Na pewno nie jest pan generałem? Nie! Skończyłem szkołę podoficerską, ale z wojska wyszedłem w stopniu starszego szeregowego. Zawsze miałem przeciwne zdanie w stosunku do moich przełożonych. Spojrzałem w lusterko samochodowe. Trzydniowy, oczywiście zamierzony zarost, kitka z włosów na karku. No może strój - spodnie bojówki amerykańskie i kurtka M65 też USA. Może nasze wojsko szykuje się na odwiedziny generałów - tyle, że aż zza oceanu? A drugie pytanie? Czy ja mam aż tak dobry samochód jak polscy generałowie czy może oni mają nie aż takie dobre samochody? Marki swojego samochodu nie podam, ale jestem z niego zadowolony.

Przewodniczący Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego mgr Anatol Wap i chor. Mirosław Worona zaprosili mnie na Międzynarodową Konferencję Naukową pt. "Twierdze i działania wojenne na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej". Konferencja zorganizowana była w Osowcu w dniach 16-18 października 1998 w ramach krajowego programu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i konserwacja architektury obronnej” z okazji obchodów 80 rocznicy Odzyskania Niepodległości. Ja reprezentowałem tworzącą się dopiero organizację pod nazwą „Eksploracja Polska Klub”. Szkoda, że tak liczne środowisko eksploratorów jest pomijane w ofercie kulturalnej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Eksploratorzy swoje zainteresowania pragną rozwijać w sposób cywilizowany, zgodny z prawem. Dowodem tego jest zaprezentowanie mojej

wystawy fotograficznej pt. „Ocalić forty” w Muzeum Twierdzy Osowiec. Wystawę zorganizowałem za własne środki finansowe. Prezentowane fotografie ukazują piękno i urok fortyfikacji nowożytnej, oraz przedstawiają zagrożenia, jakie niesie przyroda i cywilizacja dla tych obiektów. Wystawę zwiedził Pan poseł Bronisław Komorowski, były wiceminister Obrony Narodowej, a obecnie Przewodniczący Parlamentarnej Komisji Obrony Narodowej. Będę szczery. Politycy w mediach przedstawiani są jako lwy walczące pomiędzy sobą. Rzeczywistość pokazała, że politycy interesują się również sprawami społeczności lokalnych, społeczności, które to im dały mandat do sprawowania władzy. W Osowcu lokalna społeczność założyła Muzeum Twierdzy Osowiec, zorganizowała międzynarodową konferencję z udziałem naszych profesorów i gości z Finlandii, Białorusi i Rosji [(Władystok(!)]. Zajmujące historyczne referaty urozmaicało zwiedzanie Fortu I Centralnego i Muzeum Twierdzy Osowiec. Rozmowy kularowe były kontynuowane również przy ognisku. Próbowaliśmy prosiaka pieczonego w piecu... chlebowym i potrawki z indyka po „osowiecku”. Na marginesie - Osowiec znajduje się w środku bagien Biebrzy. Walory wypoczynkowe tej miejscowości są wspaniałe. Na wiosnę przyjadę tu podglądać... przyrodę.

Kto chciałby ocenić piękno i poznać historię makroregionu osowieckiego, proszę o kontakt: „Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne” OSOWIEC 3, tel. 085 / 716 22 69 w 294. Miesięcznik historyczno-przyrodniczy „Osowieckim szlakiem” OSOWIEC 3 tel. 085 / 716 22 69 w 292.

Twierdza ma swoje duchy i zjawy, w tym Czarną Damę i Tunel Śmierci. W tym ostatnim pokutuje duch oficera rosyjskiego, który w nim palnął sobie w łeb. Resztę tajemnic przedstawi przewodnik. Do zobaczenia na wiosnę w Osowcu.

Wojciech Oksieñciuk







